

Aurelia Polańska
Uniwersytet Gdański
e-mail: aurelia.polanska@wp.pl

Godna praca człowieka fundamentem etyki w życiu gospodarczym

*Człowiek jest wielki nie przez to, co ma,
nie przez to, kim jest
lecz przez to, czym dzieli się z innymi.*

Jan Paweł II

1. Wstęp

Godna praca w Polsce jest dobrem rzadkim. O tym, czym jest ta godna praca Z. Zaleski napisał: *Godna praca to nie towar na sprzedaż. Taką właśnie pracą dobrą, którą określiłem mianem godna, chcemy kupować, my za taką pracę chcemy dobrze płacić, my takiego robotnika, takiego profesora, takiego wikarego, takiego przewodniczącego, takiego kierowcę chcemy właśnie mieć. Szukamy zawsze tego, co lepsze, to jest oczywiste. Chcę podkreślić – praca nie ma pełnej godności, jeśli jej przyświeca jedyny cel, a mianowicie, kiedy jest ona instrumentem do uzyskania zapłaty*¹.

Choć w Trzeciej Rzeczypospolitej tej godnej pracy mamy niewiele, bardzo wiele jej zawdzięczamy. Jesteśmy w NATO i w UE. Ustrój rynkowy, oparty na wymiennej złotówce, umożliwił rozwój gospodarki poprzez opłacalny handel wewnętrzny i zagraniczny. Rozwój małej i rodzinnej oraz średniej przedsiębiorczości w oparciu o własne fundusze, prywatyzacja części sektora państwowego, a także napływ inwestycji w postaci kapitału zagranicznego, umożliwiły znaczący wzrost wydajności pracy, Produktu Krajowego Brutto i poziomu dobrobytu społeczeństwa. Nasz kraj w bardzo wielu miejscach stał się piękniejszy i bardziej przyjazny. Poprawiły się warunki środowiska przyrody. Zaczynamy osiągać równowagę w obrotach bieżących w handlu międzynarodowym, co jest bardzo ważnym wydarzeniem, gdyż przez dość długi okres czasu znacznie więcej importowaliśmy niż eksportowaliśmy. Mimo tych osiągnięć wielu ludzi bardzo krytycznie ocenia nowe warunki.

Niezadowoleni ludzie mają obiektywne argumenty dla krytyki warunków życia gospodarczego. Trapią nas bowiem liczne plagi, takie jak bardzo wysokie bezrobocie, pracobolizm, wyzysk pracy, „wyścig szczurów”, duże trudności z podjęciem pierwszego zatrudnienia przez ludzi młodych, liczne wyjazdy ludzi do pracy w innych państwach. Te plagi

¹ Z. Zaleski, *Godna praca to nie towar na sprzedaż*, [w:] Praca zbiorowa, *Godność i praca*, Pomorski Instytut Demokratyczny, Gdańsk 2004, s. 67.

dotykają bardzo dużej części społeczeństwa. Ludzi, którzy utracili miejsca pracy z powodu reform gospodarki nazywał premier J. Buzek „ofiarami”. Otóż nie tylko ludzie bezrobotni są niezadowoleni z warunków życia. Dla wielu przedsiębiorców, specjalistów i ludzi zatrudnionych na umowach o pracę nowe warunki życia gospodarczego są także bardzo trudne, gdyż wymagają od nich pracy ponad siły, kosztem życia osobistego, rodzinnego, czasu wolnego. Ograniczenie patologii uderzających w codzienność pracy zarobkowej człowieka w możliwie krótkim czasie jest naszą najważniejszą kwestią etyczną, gospodarczą i społeczną, a także polityczną.

Wzrost gospodarczy, mierzony PKB i innymi wskaźnikami obrazuje osiągnięte wyniki ogółu zatrudnionych w cyklu roku. Oprócz pomiaru wyników bardzo istotny jest poniesiony nakład pracy ludzkiej. Ten nakład jest bardzo wysoki, dla wielu wręcz nadmierny. Dla indywidualnego człowieka dobre warunki gospodarki to nie tylko możliwość znajdowania miejsc zatrudnienia umożliwiających uzyskanie zapłaty. Człowiek pragnie takiej pracy, która jest owocna i sensowna, sprawiedliwie opłacana, w której nie jest narażony na utratę zdrowia i dobrego imienia, w której znajduje warunki do twórczej aktywności. Pragnie być podmiotem szanowanym. Nie można oceniać pracy ludzkiej wyłącznie w oparciu o wyniki w postaci finalnych produktów sprzedawanych klientom. Jan Paweł II uczył: *Człowiek jest drogą Kościoła*. Podobnie musimy zacząć myśleć o miejscu człowieka w gospodarce: **człowiek jest drogą gospodarki**. Każdy człowiek, nie tylko klient lub człowiek silny i uprzywilejowany! Pierwszym kryterium oceny warunków gospodarki musi być realizacja prawa człowieka do godnej pracy w skali mikroekonomicznej. To prawo do godnej pracy zostało zapisane w wielu deklaracjach międzynarodowych, gdyż jest ono powszechną potrzebą człowieka. Ocena wyników pracy ogółu zatrudnionych w skali makroekonomicznej, to kryterium bardzo istotne, ale drugie, nie pierwsze ani jedyne.

Organizowanie warunków do urzeczywistnienia prawa do godnej pracy należy do obowiązków władz publicznych tak krajowych, jak i lokalnych. Należy ono także do obowiązków pracodawców i przedsiębiorców oraz kadr kierowniczych. Również każdy człowiek, niezależnie od stanowiska w miejscu zatrudnienia, może wiele uczynić, by móc pracować godnie. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na to, co może uczynić indywidualny człowiek, by albo uwolnić się albo nie poddać się warunkom niegodnej pracy zarobkowej, rujnującej jego zdrowie, psychikę i ducha. Gdyby ludzie zatrudnieni na wysokich stanowiskach w korporacjach, w organizacjach publicznych i prywatnych oraz w licznych przedsiębiorstwach czynili swoją pracę osobistą godną, wtedy mogliby poprawić własne warunki zatrudnienia i warunki innych ludzi.

W opisano, jaka praca zasługuje na miano godnej, jakie okoliczności jej sprzyjają, a jakie są jej przeciwne. Wykorzystano przede wszystkim myśli Jana Pawła II zawarte w Encyklice o pracy ludzkiej. Opisano także koncepcje zdrowej pracy według H. Selyea i A. Kępińskiego oraz ideę niepodległej pracy J. Tischnera.

2. Godna praca człowieka według Jana Pawła II

Nauka Jana Pawła II o pracy oparta jest na źródłach wiary chrześcijańskiej – na Biblii obejmującej Stary i Nowy Testament. Poznawanie wiedzy biblijnej wymaga dociekliwości rozumu, o czym napisał święty Augustyn: *zrozum, abyś uwierzył, uwierz, abyś zrozumiał*.

Tę samą myśl Jan Paweł II wyraził słowami: *wiara, jeśli nie jest myśleniem, nie istnieje*. Dlatego prawdy wiary o pracy zapisane w Biblii wymagają poznawania rozumowego.

W dwutysięcznym okresie dziejów chrześcijaństwa opracowano wiele dzieł teologicznych i filozoficznych w oparciu o słowa o pracy zapisane w Biblii. W niniejszym opracowaniu skupiono uwagę na jednym traktacie opracowanym przez Jana Pawła II, opublikowanym w postaci encykliki o pracy ludzkiej. Do refleksji wykorzystano trzy fragmenty dzieła.

Jan Paweł II rozpoczął encyklikę zacytowanym niżej akapitem, w którym zdania z Księgi Rodzaju uzupełnił własnymi słowami adresowanymi do współczesnego człowieka²:

Z pracy swojej ma człowiek pożywać chleb codzienny i poprzez pracę ma się przyczyniać do ciągłego rozwoju nauki i techniki, a zwłaszcza do nieustannego podnoszenia poziomu kulturalnego i moralnego społeczeństwa, w którym żyje jako członek braterskiej wspólnoty... Stworzony bowiem na obraz i podobieństwo Boga samego wśród widzialnego wszechświata, ustanowiony, aby ziemię czynić sobie poddaną, jest człowiek od początku powołany do pracy. Praca go wyróżnia wśród reszty stworzeń... tylko człowiek jest do niej zdolny i tylko człowiek ją wykonuje, wypełniając równocześnie swoje bytowanie na ziemi.

W tym fragmencie encykliki zwracają uwagę następujące myśli:

- codzienny chleb ma być czerpany z własnej pracy (dlatego mamy przysłowie „chleb płacze, gdy go jedzą darmo”);
- praca dla pozyskania chleba ma także rozwijać naukę, technikę, kulturę i moralność społeczeństwa;
- człowiek stworzony na obraz Boga jest powołany do pracy (Bóg pracował stwarzając świat);
- praca jest przywilejem, gdyż zdolność jej wykonywania wyróżnia człowieka „wśród reszty stworzeń”.

Drugi cytowany akapit dotyczy natury pracy człowieka (tamże, s. 6):

Praca jest jednym z tych aspektów, aspektem odwiecznym i pierwszoplanowym, zawsze aktualnym i wciąż na nowo domagającym się, by o niej myśleć i świadczyć. Coraz to bowiem nową rodzą się nadzieje, ale także obawy i zagrożenia, związane z tym podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania, z którego życie człowieka jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą sobie godność – ale w którym zawiera się zarazem nieustająca miara ludzkiego trudu, cierpienia, a także krzywdy i niesprawiedliwości, sięgających głęboko w życie społeczne w obrębie poszczególnych narodów i w zakresie międzynarodowym.

W tym fragmencie encykliki koncentrujemy uwagę na następujących myślach:

- o pracy trzeba ciągle myśleć, choć jest odwieczna, gdyż jej natura się zmienia w czasie i tworzy nowe wyzwania a także powoduje nowe zagrożenia;
- praca jest podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania w czasie życia;
- w pracy ujawnia człowiek właściwą sobie godność, czyli swoją indywidualną, niepowtarzalną wielkość, i z nią związany trud, cierpienie, krzywda i niesprawiedliwość;
- negatywne zjawiska w pracy indywidualnego człowieka mają szeroki zasięg, gdyż oddziałują na życie społeczne narodów oraz na stosunki międzynarodowe.

Trzeci fragment encykliki mówi o wartości pracy człowieka (tamże, s. 23):

Jako osoba jest człowiek podmiotem pracy... Wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywist-

² Jan Paweł II, *Encyklika o pracy ludzkiej*, Pallotinum, Poznań 1981, s. 3.

nianiu jego człowieczeństwa, spełniania osobowego powołania... Ów podmiotowy wymiar pracy warunkuje samą etyczną istotę pracy... Źródeł godności pracy należy szukać nie nade wszystko w jej wymiarze przedmiotowym, ale w wymiarze podmiotowym... Znaczy to, że pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek – jej podmiot. Wiąże się z tym od razu bardzo ważny wniosek natury etycznej: o ile prawdą jest, że człowiek jest ...powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest „dla człowieka” a nie człowiek „dla pracy” ... Zakładając, że różne prace spełniane przez ludzi mogą mieć większą lub mniejszą wartość przedmiotową trzeba ... podkreślić, że każda z nich mierzy się nade wszystko miarą godności samego podmiotu pracy, czyli osoby: człowieka, który ją spełnia...(a stanowi ona czasem bardzo absorbujący cel jego działania). Celem pracy, choćby była to praca najbardziej służebna, monotonna, w skali potocznego wartościowania wręcz upośledzająca – pozostaje zawsze sam człowiek.

W tym fragmencie encykliki wyeksponowania wymagają następujące myśli:

- człowiek jako sprawca i twórca jest podmiotem pracy,
- człowiek w pracy urzeczywistnia swoje człowieczeństwo,
- podstawą wartości pracy jest sam człowiek,
- praca jest dla człowieka dlatego celem pracy pozostaje zawsze sam człowiek.

Przytoczono w opracowaniu zaledwie trzy fragmenty encykliki. Jakże wiele myśli na nich zapisano o pracy człowieka. Każda z nich jest użyteczna do refleksji nad oceną własnej pracy. Mówią one o powołaniu człowieka do pracy, o jej bardzo złożonej naturze, o jej doniosłości, o jej wartości. Zwracają uwagę na te aspekty, których człowiek w swej codziennej pracy zwykle nie zauważa.

Autor encykliki nie formułuje odrębnych zasad dla pracy zarobkowej i niezarobkowej. Każdy rodzaj pracy może być godny lub niegodny. Bardzo mocno podkreśla konflikt, jaki tkwi w naturze każdej pracy. Dlatego praca może być dla człowieka błogosławieństwem i przekleństwem. Wielkość człowieka polega na tym, że ma wolną wolę i może wybierać i to co dobre i to co złe. Z tego właśnie powodu, można dostrzegać w pracy „dwoistą jedność”.

3. Czym jest praca w świetle badań lekarskich

Życie i zdrowie człowieka to bezcenne wartości. Lekarze prowadząc badania nad warunkami zdrowia człowieka odkrywają różnego rodzaju związki między chorobami i pracą. Warto ich wyniki poznawać.

Dla H. Selye'a, odkrywcy stresu praca jest naturalną potrzebą ludzkiego organizmu. Napisał³: *Praca jest koniecznością biologiczną. Tak jak nasze mięśnie stają się sflaczale i zdegenerowane, jeśli się ich nie używa, podobnie nasz mózg popada w stan chaosu i pomieszania, jeśli nie posługujemy się nim stale, wykonując jakąś pracę, która nam się wydaje warta zachodu.*

Autor tych słów traktuje pracę fizyczną oraz umysłową jako naturalną i konieczną potrzebę człowieka dla utrzymania zdrowia. Praca regenerując siły i zdrowie jest warunkiem zachowania życia.

Podobnie ujmuje wartość pracy W. Dega, wybitny chirurg ortopedii polskiej w drugiej połowie XX wieku (tamże, s. 8). W rozmowie z dziennikarzami powiedział: *Praca jest*

³ H. Selye, *Stres okiełznany*, PIW, Warszawa 1977, s. 80.

lekiem. Stosujemy ją nie tylko w medycynie rehabilitacyjnej. Służy nam również w życiu codziennym pozwalając przebrnąć różnego rodzaju zgryzoty i niepowodzenia. Pracę trzeba ukochać, aby dała plon i radość w życiu.

Wybitny lekarz kanadyjski William Osler (tamże, s. 81) taki oto hołd złożył ludzkiej pracy: *choć niewielkie, to słowo – klucz urasta do olbrzymich rozmiarów w swoim znaczeniu. Jest to „otwórz się sezamie” dla każdych drzwi, wielki wyrównywacz, kamień filozoficzny przemieniający każdy zwykły metal w złoto. Głupiego uczyni inteligentnym, inteligentnego błyskotliwym, błyskotliwego solidnym. Młodym przynosi nadzieję, dojrzałym ufność, starym odpoczynek. Jemu to bezpośrednio przypisać trzeba wszystkie postępy medycyny w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Stało się nie tylko probierzem postępu, ale także miernikiem sukcesu w życiu codziennym. To słowo – klucz brzmi: praca.*

W myśl wskazówek lekarzy człowiek nie powinien unikać pracy, lecz znajdować dla siebie takie działania, które stają się dla niego zabawą. Łatwiej się to osiąga, gdy się podejmuje zadania stosowne do posiadanych talentów. Każdy człowiek je posiada. Ich rozpoznanie ułatwia człowiekowi decyzje o kierunkach kształcenia i wyborze takiej pracy, którą się lubi i szanuje. Wykonywanie właśnie takiej pracy staje się zabawą i wzmacnianiem zdrowia.

Przytoczone wypowiedzi o pracy jako czynnika utrzymania zdrowia nie są zbyt często obecne w świadomości ludzi. Tylko nieliczni je znają i stosują. Gdy z takimi właśnie ludźmi współpracujemy albo ich pracę obserwujemy, zauważamy, że jest ona ich pasją i zabawą, przynosi bardzo dobre wyniki, choć wymaga niekiedy bardzo dużego trudu.

W codziennej praktyce dostrzegamy, że różnego rodzaju prace wpływają negatywnie na zdrowie. Dlatego ludzie ich unikają, a jeśli to nie jest możliwe, poszukują sposobów ich ograniczenia w czasie. Wydaje się, że dwa rodzaje okoliczności powodują te ujemne doświadczenia.

Pierwsza okoliczność, bardzo często doświadczana w życiu gospodarczym, osobistym i społecznym, to nadmiar pracy i brak jakiegokolwiek świadomie organizowanego odpoczynku. Zakłócenie równowagi między czasem pracy a czasem wolnym nigdy nie jest bezkarne. Człowiek potrzebuje odpowiedniej ilości czasu na odnowienie sił, a gdy go nie ma, nie tylko praca zarobkowa, ale także inne niezarobkowe zadania stawiają mu nadmierny opór. Rozsądnie ustalany i dobrze wykorzystywany czas wolny oznacza respektowanie praw przyrody. Ich odrzucanie utrudnia zachowanie zdrowia.

Druga okoliczność dotyczy metody podejścia człowieka do wykonywanych zadań. Jeśli ta metoda jest wadliwa, powoduje nadmiar dystresów prowadzących do ciężkich schorzeń, nagłych zgonów, inwalidztwa i innych form niesprawności. Tym właśnie tematem zajmował się wybitny psychiatra i filozof, A. Kępiński. Wyniki jego badań klinicznych są użyteczne do organizowania zdrowych warunków pracy.

Według A. Kępińskiego każdy rodzaj pracy ludzkiej, nawet tej najbardziej prostej, wymaga zastosowania dwóch wzorców, które zamiennie nazywał aspektami, obrazami lub dwoma stronami tego samego medalu. Pierwszy wzorzec polega na wykonywaniu pracy użytecznej, a drugi na wykonywaniu pracy twórczej.

Wzorzec użytkowy polega na wykonywaniu dóbr i usług, których człowiek sam potrzebuje albo potrzebuje ich jego pracodawca lub klient. W tym wzorcu praca jest środkiem do osiągnięcia zaplanowanych celów i wymaga współdziałania z innymi ludźmi. W prakseologii ten rodzaj pracy nazywa się heterotelicznym. Badaniem efektywności tego wzorca zajmuje się ekonomia.

Wzorzec twórczy polega na tym, że sama praca staje się celem człowieka. Ten wzorzec polega na wolności realizacji własnych myśli w podejmowanych zadaniach. Ten wzorzec ma charakter wewnętrzny – realizuje się w świadomości człowieka. W prakseologii ten cel nazywa się autotelicznym. W ekonomii pozytywnej ten cel nie stanowi przedmiotu uwagi, gdyż zajmuje się ona tylko tym, co jest policzalne w gospodarce.

Praca jest wtedy zdrowa dla człowieka, gdy w niej współwystępują oba wzorce: użytkowy i twórczy. W każdym rodzaju pracy, nawet w tej najbardziej prostej, jest to nie tylko możliwe, ale konieczne. Gdy człowiek sam lub pod wpływem przymusu ogranicza się do realizacji tylko jednego wzorca, praca tworzy ryzyko utraty zdrowia.

Ideę A. Kępińskiego ilustruje przytoczony fragment publikacji⁴. *Pracownik zamiatający ulicę ma poczucie aktu twórczego, gdy przekształca część swojego otoczenia według własnego planu, a więc zmienia go na „obraz i podobieństwo swoje”, co jest istotą ...każdej twórczości, niezależnie od tego, czy przekształcanym materiałem jest ulica, czy marmur rzeźbiarza, czy kartka papieru, którą trzeba zapisać słowami, czy ludźmi, których trzeba wyleczyć, wychować itp. Artysta – rzeźbiarz, który zdobył sławę, a kolejny pomnik wykonuje tylko dla pieniędzy według wzoru już uprzednio wykonanego, realizuje jedynie użytkowy wzorzec pracy.*

A. Kępiński uzasadniając potrzebę obecności obu wzorców w każdym rodzaju pracy napisał, że prace wykonywane według jednego wzorca powodują dezintegrację osobowości człowieka. Jeśli człowiek nie może lub nie potrafi być w swojej pracy użytecznym dla innych i twórczym dla siebie, staje się niszczyicielem. Najpierw niszczy siebie samego, a potem swoje otoczenie.

Każdy rodzaj pracy wymaga przygotowania realnych planów dla obu wzorców, aby można było osiągać oczekiwane wyniki. Plany dla wzorca użytkowego są ukierunkowane na potrzeby innych ludzi – klientów, pracodawców, sąsiadów, współpracowników, osób bliskich, członków rodzin. Z reguły inni ludzie mają na nie wpływ i oceniają ich wyniki. Plany dla wzorca twórczego określa samodzielnie człowiek i sam ocenia ich realizację.

Każdy z obu wzorców pracy stawia człowiekowi opór. We wzorcu użytkowym ten opór stawia świat zewnętrzny. We wzorcu twórczym ten opór stawia człowiekowi własna świadomość i wyobraźnia. Wielką sztuką jest takie planowanie zadań, by te opory nie były ani nadmierne ani zbyt małe. Jeśli się ten opór potrafi pokonać, powstaje świadomość zwycięstwa, jeżeli nie – klęski. Osiąganie dobrych wyników pracy w obu wzorcach daje człowiekowi nie tylko satysfakcję, ale motywy do kolejnych zadań. Człowiek kończąc jakąkolwiek pracę robi swego rodzaju rachunek sumienia. *Gdy się kończy pracę z uczuciem dużego zmęczenia i zastanawia się nad tym, co w tym dniu zrobiłem, często się okazuje, że niewiele, że czas przeszedł... na różnych formach „objawiania się”. Natomiast dzień pracy, w którym rzeczywiście się osiągnęło planowane cele, daje uczucie zmęczenia zupełnie innego rodzaju, zmęczenie z satysfakcją dokonanego dzieła, z pokonania wewnętrznych i zewnętrznych oporów. Poczucie sensu, celowości i efektywności wysiłku wkładanego w pracę jest koniecznym warunkiem pozytywnego do niej nastawienia (tamże, s. 212).*

Prezentowane myśli zaczerpnięte z opracowań lekarskich nie oddzielają wyraźnie pracy zarobkowej od niezarobkowej. Takie ujęcie jest podobne do koncepcji Jana Pawła II.

⁴ A. Kępiński, *Psychopatologia nerwic*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1986, s. 209.

4. Natura pracy człowieka w refleksji filozofa

Wśród publikacji filozofów opisujących pracę ludzką znajdujemy bardzo interesującą książkę księdza J. Tischnera, który w latach 1980 – 1981 był częstym gościem w Gdańsku w czasie Strajku Sierpniowego i formowania się struktur organizacyjnych NSZZ SOLIDARNOŚĆ. W swojej książce zamieścił teksty okolicznościowych konferencji i homilii o pracy wygłoszonych w tamtym okresie do ludzi pracy. Autor w swoich wypowiedziach starał się przedstawić, czym jest praca zniewolona i niegodna, a czym jest jej przeciwieństwo, praca wolna i godna. Uczył, że tylko praca wolna przemienia świat na lepsze, gdyż pozwala człowiekowi przezwyciężyć biedę. Autor wskazywał drogi, które prowadzą ludzi od pracy zniewolonej do wolnej. To poszukiwanie jest wyzwaniem dla ludzi w każdym ustroju, nie tylko w ustroju socjalistycznym.

Napisał⁵: *Czym jest praca zniewolona? W odpowiedzi należy rozróżnić: wyzysk i marnotrawstwo. Wyzysk jest nadużyciem siły człowieka pracującego, jest pracą ponad jego siły, pracą nieopłaconą, a w konsekwencji – jak mówił Marks – przywłaszczeniem przez kapitalistę wartości dodatkowej. Marnotrawstwo idzie w przeciwnym kierunku – jest przede wszystkim nie wyzyskaniem siły, nie wyzyskaniem możliwości i talentów ludzi i ich pracy. O ile wyzysk towarzyszy systemom kapitalistycznym, to marnotrawstwo stało się plagą polskiej sytuacji. Najbardziej jaskrawym przejawem marnotrawstwa pracy stał się zanik postępu pracy. Praca jakby stanęła. Nieskuteczne okazują się wszystkie samoistne źródła postępu pracy. Próg dzielący rewolucję przemysłową od rewolucji naukowo technicznej okazał się niemożliwy do przekroczenia. Zakup licencji z zewnątrz niewiele pomógł, ponieważ nieprzystosowany organizm zaczął odrzucać obce przeszczepy. Ostały się jedynie najbardziej prymitywne gałęzie pracy... Oznaczało to nie tylko codzienna biedę, ale również zahamowanie postępu cywilizacyjnego i kulturowego.*

Autor twierdzi, że w zniewolonych stosunkach pracy ludzie są podejrzliwi i nieufni, pełni lęku, nie rozmawiają ze sobą, boją się donosicieli. Taka praca nie jest dobra i wydajna. Uzyskanie minimum produktów wymaga ogromnego wysiłku, gdyż w przedsiębiorstwie zawsze brakuje tego, co jest potrzebne do produkcji a jednocześnie znajduje się wiele surowców i materiałów niepotrzebnych. Taka właśnie zniewolona praca cechuje gospodarkę socjalistyczną. Jest ona gospodarką braków, niedoborów i marnotrawstwa. Puste półki w sklepach i kolejki klientów po zakupy, to charakterystyczny obraz tej gospodarki.

Przeciwieństwem pracy zniewolonej jest praca wolna, którą autor nazwał pracą niepodległą. W niepodległej pracy dostrzegł w 1980 roku drogę do niepodległości Polski. Ideę niepodległej pracy zdefiniował w taki sposób (tamże, s.13): *Praca niepodległa to nie to samo, co praca niezależna. Praca ze swej istoty jest związkiem zależności, co jednak nie musi stać na przeszkodzie jej niepodległości. Praca niepodległa to praca, która w pełni jest sobą, w której zależność jest zależnością wzajemną, równą, bez iluzji i zakłamania. Praca taka jest płaszczyzną porozumienia między ludźmi. Bo czymże jest w swej istocie praca? Definicja pracy wydobywa na jaw dwa momenty współczesnego procesu pracy: moment porozumienia i moment decyzji. Praca staje się dziś (w latach 1980 i 1981) pracą decyzji ludzi, opartych na rozumieniu i porozumieniu wzajemnym.*

Praca niepodległa jest przede wszystkim porozumieniem ludzi opartym na prawdzie. Nikt nikogo nie okłamuje. Ludzie się nie boją, nie ma wśród nich donosicieli. Powstające

⁵ J. Tischner, *Polska jest Ojczyzną*, Dialogue, Paryż 1985, s. 175–177.

problemy rozwiązują jawnie, drogą dialogu. Obowiązuje zasada równości, która nie toleruje podziału na „równych i równiejszych”. Atmosfera pracy niepodległej sprzyja aktywności twórczej i owocnej. Tworzy warunki do rozwoju i postępu, daje ludziom moc do pokonywania trudności. Oparta jest na zasadach sprawiedliwości. W warunkach pracy niepodległej, uczestnicy zespołów nie tracą swej osobowej tożsamości. Każdy jest człowiekiem godnym, niezależnie od wykształcenia, rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk. Praca niepodległa jest pracą prawdziwą w pełnym tego słowa znaczeniu. Warto o nią zabiegać w wymiarze osobowym i w wymiarze społecznym. Tischner uważał, że wzrost liczby ludzi pracy niepodległej w wymiarze osobowym zmienia stosunki gospodarcze w przedsiębiorstwach. Dlatego wzmacniał słowem członków NSZZ „Solidarność”. Żywił nadzieję, że ich walka o naprawę socjalistycznych stosunków pracy zniewolonej prowadzi do zmiany ustroju.

Ta nadzieja się urzeczywistniła w 1989 roku. Kryzys pracy zafałszowanej doprowadził do upadku gospodarki socjalistycznej. Spełniła się prorocza myśl Jana Pawła II, zapisana w 1981 r. w Encyklice o pracy ludzkiej: *praca jest kluczem do rozwiązywania najistotniejszych kwestii społecznych*.

5. Złożoność natury pracy

Każdy z trzech opisanych wymiarów pracy, to jest etyczny, medyczny i filozoficzny przedstawia odmienne kryteria oceny pracy. Te kryteria mogą być pozytywne i negatywne. Ten sam rodzaj pracy dla jednego człowieka może być godny a dla drugiego niegodny, dobry i niedobry, ludzki i nieludzki, dawać radość lub cierpienie, wzmacniać zdrowie lub powodować choroby i kalectwa, tworzyć produkty użyteczne lub marnotrawić czas i surowce, czynić go wolnym lub zniewolonym.

Także inne dyscypliny nauk społecznych opisując naturę pracy podkreślają dwoistość kryteriów ocen. Ekonomia opisuje ją pod kątem opłacalności i nieopłacalności, konkurencyjności i niekonkurencyjności, rosnącej i malejącej wydajności. Nauka o organizacji i zarządzaniu zajmuje się kryteriami jej skuteczności i nieskuteczności, sprawności i niesprawności, ekonomiczności i nieekonomiczności, fachowości i niefachowości. Psychologia pracy analizuje motywację wewnętrzną i zewnętrzną, pozytywną i negatywną, zmienną i stabilną, trwałą i sporadyczną. Socjologia pracy wskazuje między innymi na znaczenie otwartej i zamkniętej postawy człowieka w komunikacji z ludźmi, która wpływa pozytywnie lub negatywnie na stosunki międzyludzkie.

Każda z wyszczególnionych dyscyplin badając pracę ludzką w gospodarce odkrywa w swoim wymiarze (który można nazywać także inaczej np. przestrzenią, polem, obszarem) dwie grupy kryteriów stosowanych do jej oceny: kryteria pozytywne i negatywne. Podejmowane badania nad warunkami powodującymi negatywne oceny stosunków pracy umożliwiają formułowanie teoretycznych zasad, reguł, modeli i standardów, które wskazują, jak je zamieniać na warunki zasługujące na oceny pozytywne.

Podstawową zasadę ocen pozytywnych w ekonomii stanowi osiągnięty wynik pracy ogółu zatrudnionych w jednostkach pieniężnych i wartość finansowa sprzedaży na rynkach. W takiej metodzie nie znajdujemy ocen wielkości ludzkiego nakładu pracy i warunków zatrudnienia człowieka. One są pomijane jako niepoliczalne. Dlatego właśnie każdemu pracownikowi potrzebna jest wiedza z etyki, medycyny i filozofii o złożonej naturze jego

pracy, o szansach i ryzyku, jakie tworzy dla jego życia i zdrowia, o różnorodności kryteriów jej oceny. Ta wiedza jest mu przydatna do indywidualnej oceny własnych warunków zatrudnienia i ich doskonalenia. Ta wiedza jest szczególnie potrzebna ludziom zatrudnianym na stanowiskach wysokich w najbardziej odpowiedzialnych zawodach, gdyż oni wywierając wpływ na warunki zatrudniania wielu ludzi mogą czynić je bardziej ludzkimi. Do tych zawodów należą: parlamentarzyści, wyżsi urzędnicy państwowi, menedżerowie wszystkich szczebli zarządzania w gospodarce i w sektorze publicznym oraz specjaliści⁶.

Doskonalenie każdej codziennej pracy człowieka wymaga poznawania tego, co w niej jest dobre i tego, co w niej nie jest dobre, co wymaga zmian. Tę dwoistość (dwubieguność) pracy wyjaśnia Księga Rodzaju, wskazując na błogosławieństwo pracy w raju i jej przekleństwo po wyrzuceniu z raju. Tę dwoistość w encyklice *Rerum Novarum* (1891 r.) tak zapisano:⁷ *Dwojaką bowiem cechę ma ... praca; jest ona osobistą, ponieważ siła dokonywująca pracy, przywiązana jest do osoby i do tejże osoby z prawa natury należy jako własność... jest ona potrzebną (innym ludziom) ponieważ bez jej owoców nie obędzie się człowiek, jeśli chce życie zachować.* Papież Pius XII kwestię paradoksu prawniczego, czyli obowiązku i prawa człowieka do pracy wyjaśnił (tamże, s. 89): *Osobistemu obowiązkowi pracy, narzuconemu człowiekowi przez jego naturę odpowiada i wynika z niego naturalne prawo każdej jednostki do uczynienia z pracy środka utrzymania dla siebie i własnego potomstwa; tak właśnie ustanowiony został porządek natury, w którym człowiek ma zaistnieć.* Jan Paweł II tę dwoistość wyraził w następujących słowach:⁸ *Prawdą jest, że z pracy rąk swoich pożywa człowiek chleb, i to nie tylko ów chleb codzienny, ale także chleb wiedzy i postępu, cywilizacji i kultury – to równocześnie prawdą odwieczną jest, że chleb ten pożywa w „pocie czoła”, to znaczy nie tylko przy osobistym wysiłku i trudzie, ale także wśród wielu napięć, konfliktów i kryzysów, jakie w związku z rzeczywistością pracy wstrząsają życiem poszczególnych społeczeństw, a także całej ludzkości.*

W codzienną pracę człowieka wpisany jest konflikt, który czyni jej naturę bardzo złożoną. Człowiek może rozwiązywać ten konflikt w sposób niewidoczny dla innych, to znaczy w swoim sercu. Może go także rozwiązywać w sposób jawny w postaci składanych skarg i zażaleń, wniosków do sądów pracy, bardzo różnorodnych protestów, strajków, a nawet zbrojnych rewolucji.

6. Podsumowanie

We wstępie umieszczono zdanie, że godna praca człowieka w Trzeciej RP jest dobrem rzadkim i dlatego mamy wiele negatywnych zjawisk w stosunkach pracy w gospodarce. Co więcej, godna praca właśnie jako dobro rzadkie jest powszechnie dyskryminowana, gdyż „kole w oczy” tych ludzi, którzy traktują swoje zatrudnienie jako wyłącznie egoistyczny interes osobisty, nie respektując w niej żadnych standardów etycznych⁹. Co można zatem zrobić, aby poprawić stan rzeczy? Co robić, by godna praca przestała być dobrem rzadkim? To wyzwanie i zadanie wymaga podjęcia. Wydaje się, że jest kilka możliwych metod działania.

⁶ *International Standard Classification of Occupations*, ILO, Geneva 1990.

⁷ J. Cesar das Neves, *Ekonomia z Bogiem*, WAM, Kraków 2003, s. 87.

⁸ Jan Paweł II, *op.cit.*, s. 23.

⁹ J. Borkowicz, *Potrzeba nowej pracy nad pracą*, „Więź” 2004, nr 10, s. 13–34.

Jedna metoda to duchowa droga Opus Dei wskazująca możliwość i potrzebę uświęcania codziennej pracy. Autor książki o pracy nad duchową formacją członków tego stowarzyszenia opisuje przykład Waltera Nakasone dotyczący obsługi klientów we własnej pralni w miejscowości Rimac w Peru. *Zanim wstąpiłem do Dzieła, kiedy pralem koszule w pralni mojego ojca, przymykałem często oko na niewielkie plamy, zwłaszcza te ukryte pod kołnierzem albo w miejscach, na które się nie patrzy. Miałem masę roboty i tłumaczyłem sobie, że w razie czyjejś skargi zawsze mogę się wytłumaczyć – po prostu przeoczyłem plamę i tyle. Po wstąpieniu do Opus Dei zacząłem traktować sprawy poważniej. Staram się usunąć wszystkie plamy, nawet te najdrobniejsze i niewidoczne. Zrozumiałem teraz, że tak naprawdę piorę koszule dla klienta i dla Boga*¹⁰. Podobne podejście do pracy miała także Matka Teresa, która swoim siostronom mówiła: *rano pracujemy modląc się, w ciągu dnia modlimy się pracując*. W jakiś sposób podobnie myślał Norwid, gdy napisał: *piękno jest na to, by zachwycało do pracy, a praca – by się zmartwychwstało*. Gdy człowiek w swojej pracy na pierwszym miejscu stawia czynienie dobra innym ludziom, sam potrafi uczynić każdą swoją pracę godną. Tę ideę swojej pracy Jan Nowak – Jeziorański wyraził w następującej sentencji: *najlepiej służyysz sobie, służąc innym*.

Inna metoda możliwa do zastosowania to bodźce ekonomiczne. Praca godna tworzy bardziej wartościowe przedmioty i niewątpliwie zasługuje na wyższą zapłatę. Człowiek pracujący bardzo sumiennie zużywa więcej energii i czasu na wykonanie zadań, a uzyskując takie same, a niekiedy niższe dochody w porównaniu z ludźmi wykonującymi swoje zadania niedbale, może zwątpić w sens swojej metody pracy. Uzależnienie dochodów za pracę od jej rzeczywistej wartości, jakości i użyteczności zlikwidowałoby dyskryminację uczciwej i wydajnej pracy, co niewątpliwie przyczyniłoby się do zwiększenia liczby ludzi pracy godnej dla których motywacja ekonomiczna jest ważna.

Bardzo wiele dobrego dla podniesienia morale pracy w społeczeństwie mogą czynić rodzice i nauczyciele. Jeśli dawaliby swoim dzieciom, uczniom i studentom przykład osobistej godnej pracy i nauczali o jej wartości, niewątpliwie ta metoda mogłaby być bardzo owocna.

Z artykułu wynika, że umiejętności godnej pracy są dobrem trudnym. Nie można ich uzyskać w formie prezentu, nie można ich kupić, nie można też ich nikomu ukraść. Trzeba je samemu kształtować, pracując nad różnymi wymiarami swojej osobistej pracy i starając się o ograniczanie jej cech ujemnych. Tego rodzaju działania nazywa się „pracą nad pracą”. Być może współczesna rewolucja informatyczna spowoduje, że ta właśnie praca nad własną pracą stanie się najważniejszym wyzwaniem dla ludzi, którym zależy na tym, by żyć z własnej sensownej, wydajnej i użytecznej dla innych pracy.

Ideę *pracy nad pracą* wniósł w nasze narodowe myślenie Jan Paweł II w latach osiemdziesiątych, w warunkach ustroju socjalistycznego, po ogłoszeniu Encykliki o pracy ludzkiej. W tej encyklice wyjaśnił, czym jest godna i dobra praca indywidualnego człowieka. Napisał w niej także o powinnościach i odpowiedzialności państwa, jako o pośrednim pracodawcy oraz o odpowiedzialności i obowiązkach bezpośrednich pracodawców i kierowników. Wszystkim ludziom wyjaśnił wartość pracy osobistej, która jest powołaniem i zobowiązaniem, obowiązkiem i prawem, przywilejem i wymiarem życia. Prosił o podjęcie *pracy nad pracą*. Ta prośba wymaga urzeczywistnienia w Trzeciej RP.

Praca jest częścią istotną całego życia człowieka. Nie jest ani rzeczą, ani towarem, którym można handlować, ani śmieciem, który wolno wyrzucać na śmietnik. W utworze

¹⁰ J.L. Allen, *Sukces wieńczy dzieło*, „Rzeczpospolita” 2006, 14.01, s. 8–9.

poetyckim Karol Wojtyła o niej napisał dwa ważne zdania:¹¹ *cała wielkość pracy znajduje się wewnątrz człowieka, przez pracę człowiek dojrzewa, ona niesie natchnienie trudnego dobra, od niej się to zaczyna, co narasta w sercu i w myśli.*

Każdy rodzaj pracy tworzy przestrzeń otwartą, której granice wartości wyznaczają dwa przeciwstawne bieguny wartości. Te bieguny to chleb i brak chleba, zdrowie i choroba, rozwój i regres, owoce i ich brak, radość i cierpienie, więzi z ludźmi i osamotnienie, prawda i kłamstwo, wolność i niewola, uczciwość i nieuczciwość, dobro i zło. Możliwości wykonywania pracy w sposób godny wymagają od człowieka radzenia sobie z naturalnym konfliktem, jaki wpisany jest w każde zatrudnienie. Ten konflikt ma swoje źródło w wolnej woli człowieka, obdarzonego rozumem, zdolnego do poznania i wyboru tego, co pozytywne i negatywne. Ten konflikt jest odwieczny, zmieniają się tylko jego formy. O tych wyborach poeta napisał: *raz dokonawszy wyboru, codziennie wybierać muszę.*

Podstawowe wyzwanie dla skutecznej pracy nad pracą polega na tym, by czynić ją służbą dla innych i dobrem dla siebie. Kto to wyzwanie podejmuje, odkrywa, że jest ono warte podjęcia nawet wtedy, gdy wymaga wyrzeczeń, cierpienia i wielkiego trudu. Ono czyni każdy rodzaj pracy aktywnością niepowtarzalną i sensowną, użyteczną i twórczą, dobrą i godną. Ono także skutecznie chroni człowieka od zagrożeń ze strony patologii pracy w gospodarce.

Dignity of Human Work – a Fundamental Economic Issue

Summary

Dignity of human work is quite rare and often discriminated in economy. This causes pathological situations at work and leaves employees dissatisfied.

In this report you can find the development of the following points:

- Every person has the right to dignified work. It is his natural need. That is why the right to dignity at work is included in many international declarations and in the Polish Constitution as well.
- Dignified work conditions are poorly organized in the labour market.
- Dignity of work is not possible to achieve without personal engagement of the employee.
- The knowledge of the value of dignified work should be popularized amongst employees, on different levels of education and in society as a whole.

In order to substantiate these points, I have used John Paul II's teachings and the effects of research of A. Kępiński and J. Tischner. The report consists of the criteria used to specify whether given work is dignified or undignified and what methods should be used to improve undignified work.

Key words: *dignity, health, usefulness, creativity, freedom*

¹¹ K. Wojtyła, *Kamieniółom*, [w:] *Poezje i dramaty*, Znak, Kraków 1987, s. 45–46.